

Ballada- Kurpiów- Myśliwych

Już nie taka ziemia nasza,
Jak była przed laty.
Już tych wielkich borów nie ma
W zwierzynę bogatych.

Już dziś z bliska, czy z daleka
Kogo chęć przyniesie,
Droga prosta, most nad rzeką,
Nikt nie zbłądzi w lesie.

I choć niebo się wygwieźdza,
W piękny zmrok zimowy,
Żaden król tu nie przyjedzie
Z Warszawy na łowy.

A czy króla czy biedaka
Droga przyprowadzi,
To gościnność jest jednaka,
Przyjmiemy go radzi.

Choć zmieniona ziemia nasza,
To przecież ta sama,
Każda droga w lasach,
Otwarta jak brama.

Tu przed którą staniesz chatą
Każda cię ugości,
I czy biedna, czy bogata,
Pełno w niej radości.

A gdy wejdiesz do jej środka
Doznasz dużo serdeczności,
Gospodarze są szczęśliwi
Gdy przyjmują gości.

I tak kończy się ballada,
Pełna ludzkiej wrażliwości,
Życząc wszystkim tu przybyłym,
Ciepła, słońca i radości.